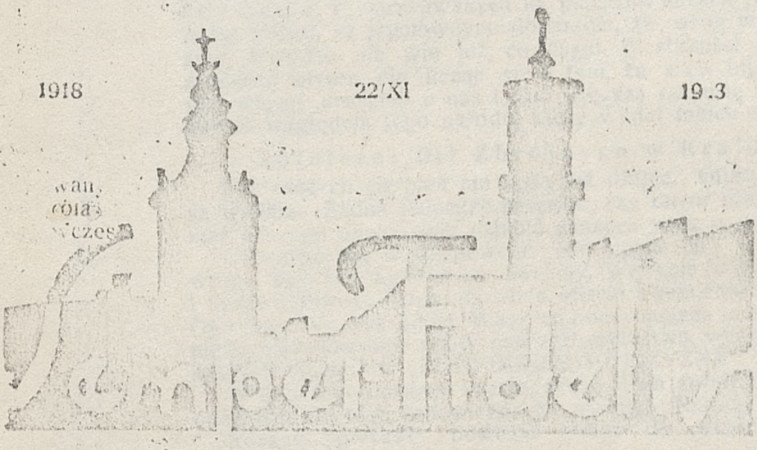
„ŻADNE WYDARZENIA NIE POWINNY NIGDY PRZESZKODZIĆ ŻOŁNIERZOWI W ZASTOSOWANIU SIĘ DO ROZKAZÓW".

Napoleon.

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 33 (62) 22 listopada 1943 Rok III



Dzień 22 listopada był zawsze od 25 lat dniem radosnego Święta naszego Grodu. Na wyniosłych lwowskich wieżach powiewały biało-czerwone sztandary. W myślach naszych powstawała od nowa zawsze żywa i nieblaknąca z biegiem lat wizja bohaterskiej Obrony Lwiego Grodu. Lata płynęły. Młodociani Obrońcy stali się dojrzałymi mężami, dorosłym starość już ubieliła głowy, a pamięć tych wielkich dni jest ciągle dla nas gorącym stosem, który ogrzewa nas w najcięższych chwilach. Już po raz piąty nie wolno nam uroczyście obchodzić naszego Święta, ale czcimy je w naszych sercach tym goręcej. Pamięć bohaterskich walk, wspomnienia najbardziej straconych odcinków obrony, u postrzelanych ścian poczty, na Bema, Cytadeli, w Ogrodzie Jezuickim i tylu innych, na których padli nasi najbliżsi, by zdobyć ten Gród dla Polski i spocząć w chwale na Cmentarzu Obrońców Lwowa — stawia nas dzisiaj w pełnej gotowości bojowej. Bój o Polskę i Lwów trwa. A nas losy postawiły w pierwszych szeregach, jako mieszkańców tego Miasta, którego tarczę herbową zdobi Krzyż VIRTUTI MILITARI.

KOMENDA Płd.-Wsch. SIŁ ZBR. w KRAJU
dn. 11. XI. 43.

ŻOŁNIERZE!

Piątą z kolei, pod jarzmem niemieckiej przemocy, obchodzimy
rocznicę święta naszej Niepodległości 11 listopada.
Przed każdą rocznicą tego święta, w tej bezprzykładnej w dzie-
jach świata okupacji, wróg zabiera z pośród nas nowe ofiary, zapeł-
niając nimi więzienia i obozy celem wyniszczenia naszego Narodu.
Przedednie tegorocznego święta były jedne z najbardziej krwawych
rozszalałego teutona. Codzienne masowe egzekucje niewinnych ofiar —
zakładników, rozstrzeliwanych na placach i ulicach prawie wszystkich
miast Polski, są wymownym dowodem, że wróg w przedśmiertelnej
swej trwodze nie wie już, co czyni. W słabości swej chwyta się
środków terroru, nie licząc się z tym, że krew ofiar Naszych rodzi
tym więcej mścicieli u nas i tym większą pogardę ludzkości całego
świata względem tego narodu, który wydał takich zbrodniarzy.

Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju!

Dni naszych cierpień nie będą już długie. Ofiary, które ponosimy
są wielkie. Żadna jednakże przemoc, czy terror nie są w stanie zła-
mać naszego ducha oraz osłabić naszych walk o wolność.
Uzbrójcie się w cierpliwość. Nie dajcie się prowokow[illegible] przez
wroga, czy też agitatorów komuny. Wierzcie w lepsze jutro nasze
i Sprawiedliwość Boga. Bądźcie ofiarni i sumienni w swej pracy dla
Ojczyzny. We wszystkich Waszych poczynaniach miejcie przed oczyma
nigdy niezniszczalne cnoty naszego rycerstwa, wyryte na chorągwiach
naszych oddziałów „BÓG, HONOR I OJCZYZNA".
W dniu tegorocznego święta, życzę Wam żołnierze, byście wszyscy
doczekali się tego radosnego, dla naszego Narodu dnia WOLNOŚCI.
Rozkaz powyższy polecam podać do wiadomości wszystkich
oddziałów.

Komendant Płd.-Wsch. Sił Zbrojnych
w Kraju

W OBLICZU ZBRODNI NIEMIECKICH

Polacy!

Od 13 października miasto Warszawa i niektóre miasta Polski są
widownią masowych ulicznych obław na polską ludność, obwieszczeń
o branych zakładnikach oraz publicznych egzekucyj dziesiątków tych
zakładników.
Społeczeństwo polskie wie dobrze, że istota tych zbrodni niemiec-
kich nie zawiera nic nowego. Wszystkie części Polski, włącznie
z Warszawą, wielokrotnie już przeżywały publiczne obławy na ludzi.
A pasmo masowych zbrodni niemieckich, okrutnego mordowania Po-
laków, a m. in. tracenia zakładników ciągnie się poprzez całą polską
ziemię nieprzerwanie od jesieni 1939 r. Nową jest tylko forma ostatnich
zbrodni: ich jawny, prowokacyjny charakter, wyprowadzenie ich na
światło dzienne ulic stolicy. Niemcom obecnie chodzi o szeroko za-
kreśl[illegible]ny prowokacyjne: o wywołanie przedwczesnego powstania

i utopienie we krwi przygotowań Polski Podziemnej do walki wyzwoleńczej. W tej atmosferze terroru chodzi również o wyrwanie z Warszawy 10.000 młodzieży do niewolniczej pracy w Niemczech.

Żadnego ze swych celów zbrodniarze niemieccy nie osiągną. Społeczeństwo polskie, które od jesieni roku 1939 daje nieustanne dowody swego bohaterstwa, męstwa, opanowania i dojrzałości politycznej — wie co myśleć o tej najnowszej formie starych zbrodni niemieckich. Hartu ducha i moralnej, patriotycznej postawy ludności Polski, w szczególności bohaterskiej ludności Warszawy, nie złamie widok publicznie przelewanej przez Niemców niewinnej krwi polskiej. Krew ta budzi tylko tym głębszą nienawiść do niemieckich prześladowców i umacnia nas w decyzji nieugiętej dalszej walki z Niemcami.

Przewrotne prowokacyjne kłamstwa i oszustwa Niemców nie zdołają zaćmić jasnej świadomości Warszawy, iż zbrodnie niemieckie zaczęły się i trwały już na długo, długo przedtem nim przeciw poszczególnym katom niemieckim zwróciła się karząca dłoń Polski Podziemnej.

Mimo perfidii niemieckich wystąpień, społeczeństwo polskie doskonale rozróżnia i rozróżniać będzie akcję otoczonych uwielbieniem bohaterskich bojowników Polski Podziemnej od zamachów dokonywanych przez prowokatorów niemieckich oraz komunistycznych, którzy również jak Niemcy pchnąć społeczeństwo polskie do przedwczesnych wystąpień.

Polacy nie ulegną ani niemieckim ani komunistycznym prowokatorom. Społeczeństwo polskie nieugięcie pójdzie dalej swą dotychczasową drogą karnego, mocno dzierżącego nerwy na wodzy, działania pod kierownictwem władz Polski Podziemnej.

Zaś ostatecznie zbrodnie niemieckie i ich krwawe ofiary nie pozostaną bez należytej odpowiedzi. Rząd Polski, Władze Polski Podziemnej w kraju oraz Armia nasza wraz z lotnictwem czuwają, działają i walczą. Już w najbliższym czasie i tu w kraju i w Rzeszy otrzymają Niemcy z mężnych rąk Polski Podziemnej i Armii na obczyźnie należną za te zbrodnie odpłatę.

A ponadto oświadczam:

Przebrała się miara zbrodni niemieckich. To też gdy nadejdzie niedaleki już dzień zwycięstwa, dzień ostatecznego rozrachunku z Niemcami, za krwawe te zbrodnie Naród Polski weźmie pełny, twardy odwet na narodzie niemieckim. Za okrutne gwałty i potworne zbrodnie, popełnione dziś w Polsce odpowie naród niemiecki, naród zwyrodniałych zbrodniarzy, który na ziemię polską nasłał hordy krwawych katów i oprawców.

Pełnomocnik na Kraj
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

O KARNOŚCI

Zniszczenie siły wroga odbywa się przez zniszczenie jego wojska. Zniszczenie wojska odbywa się przez rozluźnienie jego spoistości i unicestwienie jego organizacji. Siła wojska bowiem polega na spoistości organizacji, która zależy od karności. Jedynie dzięki karności,

dzięki organizacji hierarchicznej i opierającemu się na niej przekazywaniu i wykonywaniu rozkazów, wódz może kierować jakąkolwiek akcją. Karność stanowi zasadniczą siłę wojska. Być karnym, to znaczy wykonywać rozkazy z postanowieniem bezwzględnego uczynienia zadość zamiarom przełożonego. To znaczy bezwzględnie i zupełnie oddać wszystkie swoje siły fizyczne i duchowe do rozporządzenia przełożonego. To znaczy zupełnie i bezwarunkowo podporządkować się.

Należy jednak wystrzegać się uważania karności za bierny tylko akt posłuszeństwa i obowiązku. Karność znaczy o wiele więcej! Karność — to poświęcenie i zaparcie się samego siebie, wyrzeczenie się wszystkich dążności osobistych na rzecz przełożonego.

Twórca pruskiej karności Fryderyk Wielki pisał: „Karność rzymska zatriumfowała nad wysokim wzrostem Germanów, nad siłą Gallów, nad chytrością Greków i podbiła cały znany świat"... Niemcy uczyniły z tej karności zwyczajną tresurę, nazwaną słowem „Drill", rezygnując z inteligencji podwładnego, czyniąc zeń maszynę, przepojoną uczuciem zwierzęcego strachu przed przełożonym i reagującą precyzyjnie ale bezmyślnie na każde jego skinienie. Nie o taką karność nam chodzi. Karność naszego żołnierza opiera się przede wszystkim o jego indywidualność, zrozumienie celu walki, oddanie jej swego ciała i ducha i zaufaniu do dowódcy. Chodzi nam o karność pokroju rzymskiego, a nie pruskiego, o karność współtowarzysza boju, a nie niewolnika.

Karność jest zasadniczym warunkiem działania zbiorowego. Czem zbiorowisko jest karniejsze, tym większą przedstawia siłę. Szczególnie na wojnie. Wojna dobrze prowadzona, jest współdziałaniem sił. Każde działanie odosobnione, chociażby było świetne i samo w sobie słuszne, jest dla całości stracone lub wręcz szkodliwe.

O tym powinniśmy pamiętać my Polacy, naród w wojnie, żołnierze w szeregach. Walka podziemna, którą prowadzimy, jest tym trudniejsza, że wymaga od nas karności nawet w wypadkach, gdy działanie indywidualne uważamy za rzecz najsłuszniejszą w świecie. Żołnierz podziemny nie ma możności, jak jego kolega w mundurze, otrzymać rozkaz w każdej chwili swego uczestnictwa w walce. Rozkazy wydawane są z góry na dłuższy czas i nie indywidualizują okoliczności. Nie mniej karność wymaga bezwzględnego wykonania rozkazu.

W dzisiejszych naszych warunkach życia i walki, gdy narażeni jesteśmy na potworny terror okupanta bez możności samowolnego odwetu, cnota karności nabiera tym więcej cech wyrzeczenia. Czasem bowiem trudniej jest powstrzymać się od działania, niż zacząć działać. Zdarza się często, że ktoś przejęty najświętszym gniewem i wykonując w dobrej wierze prawo odwetu i wymierzając sprawiedliwość, wyrządza narodowi i walce szkodę. Tylko bowiem przemyślane głęboko akty odwetu, którymi kieruje celowo Kierownictwo Walki Podziemnej mają wartość dodatnią w bilansie naszej walki. Wiemy wszyscy dobrze, że KWP czuwa. Znamy z cotygodniowych komunikatów jego uderzenia odwetowe. Jest to jednak tylko mały odcinek toczonej walki, w której całe siły Polski Podziemnej zachowywane są na decydujący moment.

Oprócz ośrodkowych grup i jednostek w naszym narodzie, mamy do czynienia jeszcze z prowokacją niemiecką i z prowokacją piątej kolumny komunizmu. Przykład przedwczesnego powstania w Jugosławii i Grecji, sprowokowanego przez agentów kominternu w rodzaju Tita, — powstania, które wykrwawia się ku radości Moskwy i Niemców — powinien być dla nas przykładem, co znaczy dla narodu złamanie karności wojennej wobec swego rządu. Pamiętać musimy o tym, że im bliżej wojna przysuwa się ku nam, tym bezwzględniejsze i bezpośredniejsze będą prowokacje naszych wrogów. Jednym chodzić będzie o przedwczesny ujawnienie naszych sił i złamanie ich, drugim zaś o usunięcie ze swej drogi wszelkiego elementu siły, przez skierowanie jej w przepaść.

Nie ma karności bez wychowania. Od lat czterech wychowanie karności jest u nas trudne. Nauczycielem musimy być sobie wszyscy, ucząc się wzajemnie. Wszelkie, drobne nawet objawy braku karności lub wyłamywania się z niej, zaobserwowane u naszych towarzyszy, powinny być natychmiast w tykane. Jesteśmy wojskiem nieumundurowanym, ale jesteśmy wojskiem wszyscy! Linia frontu przebiega przez nasze domy, nasze miejsca pracy, nasze rozrywki i stosunki towarzyskie. Zanim rozkaz Wodza każe nam zdawać egzamin ze sprawności żołnierskiej i karności bojowej na polu bitwy, rzeczywistość i wola narodu wymagają od każdego z nas karności i męstwa już w chwili obecnej W walce, gdy chodzi o wykonanie rozkazu nie ma rzeczy mniej lub więcej ważnych. Wszystko, czego od nas żąda kierownictwo naszej walki jest ważne!

Naród nasz najcięższe swe klęski ponosił wtedy, gdy brakło mu karności. Na szczęście historia urabia nas z narodu samowolnych szlachciców w naród zdyscyplinowanych żołnierzy. Głównym celem karności nie jest bowiem nic innego, jak osiągnięcie **jedności działania**. Tej cechy brakowało nam dawniej i po nią dziś sięgamy!

PRZEGLĄD SYTUACJI POLITYCZNEJ

Min. Eden powracając z Moskwy odbył w Kairze rozmowy z min. spr. zagr. Turcji Menemencoglu oraz spotkał się z królem greckim i jugosłowiańskim. Prasa angielska podkreśla wielką doniosłość rozmów anglo-tureckich w Kairze i ich serdeczny nastrój.

Churchill przemawiając na bankiecie z okazji objęcia urzędu przez nowego lorda-majora Londynu, powiedział, że główną przyczyną klęsk niemieckich w Rosji są ataki bombowe Sprzymierzonych. Kampania roku 1944 będzie dla Sprzymierzonych najkrwawsza, ale jeśli nie zostaną popełnione większe błędy, rok ten będzie ostatnim rokiem wojny w Europie. Kapitulacja Niemiec może jednak przyspieszyć bieg wypadków. Osobiście Churchill uważa pogląd, że koniec wojny jest bliski, za słuszny — ale opieranie planów na szybkim załamaniu się 400-tu dywizji niemieckich, walczących dobrze, byłoby nierozsądne.

Niemcy obwiniają Sprzymierzonych o zrzucenie bomb na Watykan. Gen. Eisenhover stwierdził oficjalnie, że w czasie rzekomego zbombardowania Watykanu, samoloty alianckie operowały w odległych od Rzymu rejonach. Sprzymierzeni przestrzegali już dawno przed możli-

wością zrzucenia przez Niemców bomb pochodzenia brytyjskiego dla celów propagandowych. Miarą oceny metod niemieckich może być fakt, że polski kardynał Hlond, o którego ciężkim zranieniu w Watykanie podali Niemcy, nie był obecny w Rzymie od roku 1940.

Straty Sprzymierzonych w kampanii afrykańskiej wyniosły od wylądowania w Afryce (8. XI. '42) 31.126 ludzi w tym 5.539 zabitych. Ogólne straty Sprzymierzonych nie dochodzą 100 tys. ludzi. Straty nieprzyjacielskie wynoszą 600 tys. w tym 463 tys. jeńców.

Stany Zjednoczone rozpoczęły wypuszczanie nowego typu bombowca B. 29. Będą to pancerniki powietrzne dwa razy większe od Latających fortec, wyposażone w wieżyczki pancerne i szybkostrzelne działa. Latające fortece przejdą wobec tego do kategorii bombowców średnich.

W mowie wygłoszonej w przeddzień rocznicy rewolucji październikowej, Stalin stwierdził, że w ostatnim roku straty niemieckie w Rosji wyniosły 4 miliony ludzi, w tym 1.800 tys. zabitych, 14 tys. samolotów, 25 tys. czołgów i 40 tys. dział. W ubiegłym roku Niemcy mieli na froncie wschodnim 240 dywizji, w tym 170 niemieckich, w roku bieżącym mają 207 niemieckich.

Min. Eden składając w Izbie Gmin sprawozdanie z konferencji moskiewskiej, powiedział, że nie we wszystkich sprawach doprowadziła ona do porozumienia, ale toczyła się w duchu przyjaznym i atmosferze otwartości. Wszelkie zagadnienia w sprawach politycznych przedyskutowano, a nawet najtrudniejsze rokują nadzieje pomyślnego zakończenia.

Władze Libanonu proklamowały swą niezależność. W odpowiedzi na to francuski wysoki komisarz Libanonu usunął 11. XI. rząd i prezydenta i ogłosił stan wyjątkowy. Na interwencję pełnomocnika brytyjskiego w Algierze Mac Millana, komisarz Libanonu został odwołany a na miejsce wyjechał gen. Catroux dla załagodzenia incydentu. Anglia domaga się od Francji uznania niepodległości Libanonu, przyrzeczonej przez Francję jeszcze w 1941 ustami gen. Catroux.

W Atlantic City podpisany został przez pełnomocników 44-ech narodów układ w sprawie pomocy gospodarczej po wojnie. Z ramienia Rządu Polskiego przemawiał min. Kwapiński. Ogłoszone cyfry pomocy gospodarczej na pierwszych 6 miesięcy po wojnie przedstawiają się następująco: Polska otrzyma 1700 tys. ton, — Francja 1330 tys. ton, — Grecja 918 tys. ton, — Jugosławia 803 tys. ton — Czechosłowacja 690 tys. ton.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

Front Południowy. W okresie sprawozdawczym Sprzymierzeni odnieśli ważne sukcesy, przełamując na całej długości obronę niemiecką. Zdobyty został ważny punkt węzłowy Isernia. V-ta armia sforsowała rzekę Garigliano i walczy pod Mignano. VIII-a armia zajęła porto Vasto i przekroczyła w wielu miejscach rzekę Sangro, na której oczekiwano najsilniejszego od początku walk we Włoszech oporu niemieckiego. Lotnictwo bombarduje z wielką aktywnością cele we Włoszech, Jugosławii i Grecji. Anglicy wysadzili desant na wyspie

Samos, Niemcy zaś na Leros. Walki na obu wyspach trwają. W re-
jonie Fiume Niemcy rozpoczęli akcję odbijania zajętych przez po-
wstańców wysp Dalmatyńskich. Po raz pierwszy bombowce ameryk.
dokonały w dniu 14 bm. nalotu na stolicę Bułgarii Sofię.

Front Wschodni. Rosjanie stosują z powodzeniem taktykę
opukiwania całego frontu i wbijania klina w miejsce najsłabsze. Niemcy
odczuwają wielki brak rezerw, zmuszeni są osłabiać jedne odcinki
frontu dla wzmocnienia zagrożonych. To zaś ułatwia taktykę sowiecką.
Tak po zatrzymaniu groźnego przełamania pod Kremieńczukiem u bram
Krywego Rogu i przerwania frontu na południe od Dniepru pod Cher-
soniem i na Perekopie, Niemcy nie mieli już odwodów do przeciw-
stawienia się z miejsca nowej ofenzywie sowieckiej, która przeła-
mawszy front na północ od Kijowa z wielką szybkością poszła na-
przód, zajmując Fastów i Żytomierz oraz dochodząc do rogatek Ber-
dyczowa. W ten sposób w ciągu tygodnia armia sowiecka poszła od
Kijowa na zachód o 130 km. Dopiero na zachód i północ od Żyto-
mierza udało się Niemcom zorganizować silny opór. Mniej szczęśliwe
było przedsięwzięcie sowieckie na południe od Kijowa, wyszłe z re-
jonu Perejesławia, które utknęło z miejsca pod Białą Cerkwią. Dla
zabezpieczenia prawej flanki klina żytomierskiego, Rosjanie rozpoczęli
uderzenie na Korosteń i Rzeczyce, zagrażając poważnie obu miastom
otoczeniem. Pod Homlem przecięli linię kolejową Homel-Brześć o 60 km
na zachód od Homla, starając się manewrem oskrzydlającym wziąć to
miasto, nieżdobyte szturmem. Pod Smoleńskiem i Newlem toczą się
gwałtowne walki lokalne. Na Krymie Rosjanie zagrażają miastu Kercz,
gdzie Niemcy i Rumuni ściągnęli nowe posiłki. Na froncie Perekopu
brak postępów sowieckich.

Front Zachodni. Kraje okupowane na Zachodzie i Niemcy
zachodnie i północne są codziennie celem nalotów dziennych i noc-
nych. Jakkolwiek po za nalotami na Münster i Bremę nie było wiel-
kich operacji, to bez przerwy trwa ofenzywa lotnicza. Zwłaszcza bryt.
Moskity operują co nocy nad Niemcami, niepokojąc stale Berlin.

OSTRZEŻENIE!

Kierownictwo Walki Podziemnej ostrzega oficerów rezerwy W.P.,
którzy poddali się rejestracji zarządzonej przez władze okupanta, że
nazwiska ich zostały przesłane organom Gestapo.

KOMUNIKAT

W ramach akcji odwetowej za ostatnią falę terroru, zastosowanego
przez okupanta nie tylko w Warszawie, wykonano w nocy z 23 na
24 X. 43 uderzenie na niemieckie pociągi: 1) w rej. st. Płochcin na
pociąg pośpieszny Warszawa-Berlin; 2) w rej. Celestynowa na pociąg
pośpieszny do Berlina; 3) w rej. Tłuszcz na pociąg towarowy z za-
opatrzeniem wojskowym.
W wyniku tych akcji kilkuset Niemców zostało zabitych lub
rannych. Przy tym uległa zniszczeniu znaczna ilość taboru kolejowego.
Przerwy w ruchu trwały średnio po 15 godzin.

SPRAWY POLSKIE

Wódz Naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski znajduje się w podróży inspekcyjnej na Bliski Wschód. W Gibraltarze, gdzie powitał go wicemarszałek lotnictwa brytyjskiego, Wódz Naczelny udał się na miejsce w pobliżu punktu katastrofy gen. Sikorskiego, uczciwszy jego pamięć chwilą skupienia. Następnie gen. Sosnkowski udał się do Algieru, gdzie odbył rozmowę z gen. Giraud i de Gaulle. W obecności ambasadorów W. Brytanii i Stanów Zj. odbył gen. Sosnkowski konferencję z naczelnym dowódcą aliantów na Południu gen. Eisenhowerem. Po niej udał się gen. Sosnkowski do Italii, gdzie w kwaterze głównej Sprzymierzonych odbył rozmowy z gen. Alexandrem w obecności jego sztabu. Z kolei udał się Naczelny Wódz do Kairu, gdzie przywitał go min. Strassburger w obecności przedstawiciela króla Faruka.

KRONIKA

We Lwowie plotka znów zebrała wawrzyny. W związku z zakładaniem podziemnych kabli telefonicznych i telegraficznych w obawie przed bombardowaniem, puszczono pogłoskę, że Niemcy zakładają miny pod całym Lwowem.

Przez Lwów od miesiąca przepływa fala ewakuowanych z Ukrainy. Wśród Niemców w mieście panuje nastrój poczekalni kolejowej. Spakowani, siedzą na walizkach. Wielu wysłało swe rodziny na Zachód. Panika panuje wśród Volksdeutschów i tych Ukraińców, którzy wysługiwali się zbyt gorliwie Niemcom. Społeczeństwo polskie natomiast zachowuje spokój i równowagę, z powagą ale spokojnie patrząc w oczy jutru.

Lwów wieczorami przedstawia niesamowity widok. Ulice są puste, kto tylko nie jest zmuszonym przez konieczność (powrót z pracy) siedzi w domu. Stosunki bezpieczeństwa są fatalne. Napady i rabunki, morderstwa i uprowadzenia dokonywane przez członków władz bezpieczeństwa i nieumundurowanych bandytów są częste.

KWITUJEMY odbiór kwoty 1.15[illegible] zł. — 200 zł Olej; po 100 zł Brzezina, Biały Orzeł, Zofia 2, Embory; 70 zł Rysia; po 50 zł Stacha Z., Dunka, Ćwiek; po 30 zł Maryś, Gruby; po 20 zł Wawrzynowicz, Rodzina, Jania, Baszta, Zośka, Namor; po 10 zł Malarz, Kolankowski, Stacha, Czarnobrewa, Ce.ia, Mają, Dr. K., T. K., Ika, Bezimiennie; 5 zł 3 Jot.

NA „FUS": 50 zł Szum.

Ola 100 papierosów; Asta przyczyniła się do tańszego zakupu środków specjalnych i pokryła rachunek w sumie 205 zł 0? gr.; Maryla na zakupy specjalne 500 zł.

W n-rze 25 opuszczono: Zagłoba 100 zł.

TLDW


1918 1943
SEMPER FIDELIS
22 XI

POLACY!

W dniu 22 listopada obchodzimy 25-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa. Ćwierć wieku minęło od dnia, gdy Obrońcy Lwowa i Odsiecz z Warszawy, Krakowa i Poznania zdruzgotały wrogi pierścień, otaczający nasze miasto.

Dwudziesta piąta rocznica oswobodzenia Lwowa przypada na czas brzemienny w nowe groźby dla polskości miasta.

Tak było zawsze na Kresach i dlatego L w ó w jest miastem odznaczonym Krzyżem Virtuti Militari, dlatego w herbie swym nosi dumną dewizę „S e m p e r F i d e l i s".

Dz[illegible]two obrony Lwowa, spadek Dwudziestopięciolecia spoczy[illegible]a barkach naszych. Obrona Lwowa trw[illegible].

Bro[illegible] przeciw wszystkim i wszystkiemu, co usiłuje zaprzeczy[illegible] polskości miasta. Nadaremnie pozdzierano Krzyże Obrony Lwowa z sławnych gmachów. Naprózno usunięto z dworca dewizę „Semper Fidelis". Nic to, że zmienia się samą nazwę miasta, fałszuje jego dzieje i obce nazwy nadaje ulicom. Lwów pozostał polski do swego rdzenia. Żyje w jego murach, w sercach mieszkańców i w duchu miasta tylko Polska. Wszystko inne to tylko powierzchowny, sztuczny i płytki zalew wojny, który wyschnie bez śladu w słońcu Wolności.

Dziś, zanim danym nam będzie z bronią w ręku objąć czujną straż u wr[illegible]t naszego kresowego gniazda, na progu Ojczyzny leżącego — dziś bronimy Lwowa swoją postawą. Tą postawą, której nie złamały ani metody bolszewickie, ani niemieckie ani żadne inne. K a ż d e j p r z e m o c y b r u t a l n e j s i ł y p r z e c i w s t a w i a m y j e d n o l i t y m u r p o l s k o ś c i.

Polacy! Jest to ostatnia niewątpliwie rocznica lwowska, obchodzona pod okupacją obcą. Następna jest niedaleko, ale dzieli nas od niej historyczna burza, której z odwagą, poświęceniem i wiarą stawić trzeba czoło. Wynik walki jest pewny:

WOLNA POLSKA Z POLSKIM LWOWEM!

TiL
DW



LEOPOLIS SEMPER FIDELIS
LEOPOLIS SEMPER FIDELES
W XXV lecie
OBRONY
LWOWA